

# Zofia Wójcicka

---

## Zapiski o Juliuszu Słowackim i jego utworach w "Dzienniku" Hipolita Błotnickiego

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 14-15, 154-158

---

1979-1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pełny przekład fiński *Nie-Boskiej Komedii*, ale nic nie mówi o naszym fragmencie.

<sup>16</sup> *Naiset ja hussarit* (fragm. II *Naytös*, 8: kontaus), suom. V. K. Trast, *Slaavilaisten...*, op. cit., s. 403-411. *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut. Romantyzm*, t. 7. A-J. Warszawa 1968, PIW, s. 332-333 nie zna tego przekładu, nie wie o licznych przedstawieniach Fredry na scenach fińskich.

<sup>17</sup> V. K. Trast, *Slaavilaisten...*, op. cit., s. 462-465.

<sup>18</sup> *Himni*. V. K. Trast, *Slaavilaisten...*, op. cit., s. 465-467.

<sup>19</sup> *Keskustelu pyramidiin kanssa*, tamże s. 467-468. Wiktor Hahn zna ten przekład fiński. Zob. *Bibliografia J. Słowackiego*, 1952, s. 522.

<sup>20</sup> *Testamenttini*, tamże, s. 468-470. W *Bibliografii* W. Hahna s. 542.

<sup>21</sup> Nie jest to pełny przekład *Anhellego*, tylko tekst rozdziałów I, II, VIII, X, XI, XIII, tamże, s. 470-483. W. Hahn nie zna przekładu fińskiego, zob. *Bibliografia J. Słowackiego*, z. 3, s. 210.

<sup>22</sup> *Balladyna*, tamże, s. 486-497. Stanowi to jedynie jeden fragment aktu I. Przed tekstem portrety: Słowackiego, Krasińskiego, Orzeszkowej i Sieroszewskiego.

<sup>23</sup> *Mazepa*, tamże s. 497-511. Nie miałem dostępu do z. 4 *Bibliografii* Hahna, nie mogłem ustalić, czy to jest znany w Polsce przekład *Balladyny* oraz *Mazepy*.

<sup>24</sup> *Angelli. Poema*. Per. A. Vinogradova, Moskwa 1912, szd. Musaget. *Mazepa*, tragedia v 5 avtach. Per. Al. Voznesenskogo. St. Petersburg 1910. „Teatr i Iskustvo”. — *Tri Dramy. Balladina. Lilla Veneda. Geliior-Elion*. Per. stichami K. D. Balmonta. Moskwa 1911, Izdanie M. i S. Sabasnikovych. Por. *Książka polska za granicą 1900-1933*. Warszawa 1933, s. 210-211.

<sup>25</sup> J. Kalima, *Julius Slovackin muisto*. „Uusi Suomi” 1949, nr 94.

<sup>26</sup> *Juliusz Słowacki syntymän 150-vuotismuisto*. „Hämeen Sanomat” 4 IX 1959.

<sup>27</sup> R. Koskimies, *Maailman kirjallisuus*, t. II. *Romantiikka*. Helsinki 1964, s. 340-341.

<sup>28</sup> I. Csapláros, *Recepcja twórczości Żeromskiego w Finlandii w: O Żeromskim*, 1976, s. 235-242.

Zofia Wójcicka

## ZAPISKI O JULIUSZU SŁOWACKIM I JEGO UTWORACH W DZIENNIKU HIPOLITA BŁOTNICKIEGO

W 1959 r. J. Starnawski zwrócił uwagę na opublikowany w „Gazecie Wieczornej” (Lwów, 4 IV 1920) artykuł J. Kallenbacha pt. *Z pobytu Juliusza Słowackiego w Paryżu*. Z myślą o przygotowywanych książkach na temat życia i twórczości poety przedrukował fragment artykułu zatytułowany *Z pamiętniczka H. Błotnickiego* (wypowiedzi z datami: 25 II, 27 II, 14 IV, 16 IV, 20 IV, 30 IV 1832) i zazaczył, że materiał rękopiśmienny, na

którym opierał się Kallenbach, powinien znajdować się w Muzeum Czartoryskich<sup>1</sup>. Starnawski nie wiedział, że po wychowawcy dzieci i sekretarzu A. Czartoryskiego został *Dziennik z lat 1831-1886*, czyli ów „pamiętniczek” w małych notesach to tylko wstęp do diariusza, który od 1833 r. Błotnicki prowadził we francuskich kalendarzykach. Kallenbach nie wiedział również o istnieniu *Dziennika*, mimo iż podczas pobytu w Paryżu (1886) osobiście poznał Błotnickiego. Można podejrzewać, że z notesami zetknął się w Paryżu dzięki L. Gadonowi, sekretarzowi W. Czartoryskiego. W jego teczce z wypisami do prac naukowych są wyciągi z nich, zatytułowane *Z notatek Hipolita Błotnickiego* (wypowiedzi o J. Słowackim z datami: 20 II, 25 II, 30 IV 1832)<sup>2</sup>.

Rejestrujące ogólne zdarzenia dwa pierwsze roczniki *Dziennika* zostały być może wcześniej udostępnione Gadonowi niż późniejsze, poświęcone przede wszystkim rodzinie Czartoryskich, których kopie posiada teraz Biblioteka Polska w Paryżu. Ale Kallenbach mógł też znaleźć notesy w Krakowie, w zbiorze *Notatników* H. Błotnickiego, które służyły diaryście do zapisywania obowiązkowych prac i poleceń. Pod wpływem domniemań Starnawskiego autorzy *Kalendarza życia i twórczości Juliusza Słowackiego* odszukali je w teczce z *Notatnikami*<sup>3</sup>. Obecnie notesy dołączone są do zbioru kalendarzyków *Dziennika*<sup>4</sup>. Skorygowanie opublikowanych zapisków i przytoczenie możliwie wszystkich dalszych wypowiedzi Błotnickiego o Słowackim (do 1850) zmierza w moim komunikacie do dwóch celów: ustalenia kilku danych z biografii i recepcji dzieł poety oraz sformułowania poglądu na jego kontakty z domem Czartoryskich.

Autorzy *Kalendarza* konfrontowali przedruki Kallenbacha z notesami, zapisanymi w 1832 r. (w roku poprzednim Błotnicki nie zajmował się Słowackim) i uzupełnili je o jedną wypowiedź z 20 II, która u Błotnickiego brzmi: „Wieczór bardzo liczny i tańczący-Słowacki”, lecz nie dostrzegli zapisków z 16 II: „[Michał Rola] Skibicki, Słowacki”, 12 III: „miałem przyjemną, krótką rozmowę ze Skibickim i Słowackim”, 5 IV: „Skibicki i Słowacki”. W obszernej relacji z 14 IV, po lekturze dwóch tomów *Poezji Słowackiego* wydanych w Paryżu, zdanie Błotnickiego: „Mickiewicza wyżej stawie”, daje się czytać inaczej, a mianowicie: „Mickiewicza więcej sławia”. Taki sposób odczytania ścieśnionego przy końcu linijki zapisu wydaje się zgodny z powszechną opinią i z dobrą polszczyzną wykształconego w Uniwersytecie Wileńskim diarysty. Dwa dni później miała miejsce żywa wymiana zdań między Błotnickim a poetą. Tak jak w wielu przypadkach, gdy autor *Dziennika* chciał podkreślić własne, inne niż rozmówcy stanowisko, zapisał: „Rozprawa ze Słowackim”. W *Kalendarzu* pod datą 16 IV mamy zdanie: „Rozmowa ze Słowackim”, a notatka o przyjeździe K. Sienkiewicza (20 IV) powinna być umieszczona pod 29 IV (błąd popełnił też Kallenbach).

Szczyt zbliżenia Słowackiego do domu Czartoryskich przypada więc na miesiące luty — kwiecień 1832 r. pod nieobecność księcia, przebywającego z K. Sienkiewiczem w Anglii. Księżna w poniedziałki przyjmowała gości. Błotnicki trafił się, że towarzystwo tańczyło. Emigracja mogła się oburzać. Według *Dziennika* Słowacki ze Skibickim byli na trzech poniedziałkach (20 II, 27 II, 16 IV). 21 IV Błotnicki pisał do Sienkiewicza w Londynie, że na jutrzejsze wielkanocne święcone został m.in. zaproszony Słowacki<sup>5</sup>. Po powrocie księcia i Sienkiewicza (29 IV) Skibicki przychodzi do Czartoryskich sam. W czerwcu księstwo wyruszyli w podróż po zachodniej Europie, wrócili w końcu września. Wiadomo, że Słowacki złożył im wtedy wizytę<sup>6</sup>, ale u Błotnickiego jego nazwisko od 30 IV nie pojawia się. W końcu grudnia poeta wyjechał do Szwajcarii. Aż do powrotu w grudniu 1838 r. figuruje w *Dzienniku* tylko dwa razy.

Tuż po ukazaniu się w druku *Kordiana* (koniec lutego 1834) diarysta robi aluzję do jego autora, który kojarzy mu się z W. Hugo. 8.III.1834 r.: „Na teatrze Porte St. Martin. Dwaj autorowie w paraleli. Ja wołę [Aleksandra, ojca] Dumasa. Łzy mi wycisnął [Wiktor] Hugo tylko głowę zawrócił. Mickiewicz—Słowacki”. Około 10 VIII 1838 wyszedł *Anhelli*. 18 VIII Błotnicki pisze:

„Wieczorem czytałem księżnom [Anna Czartoryska, Anna Sapieżyna, Maria Wirtemberska] *Anhellego* przez Julka Słowackiego. Wiele w nim pięknych cząstek, ale celu całości i jednej myśli nie ma — pełno ciemności — Bóg wie czego żąda, co radzi. Słowem jest piękna, lecz już naśladowana fantazja. Sen-marzenie”.

Z utworów wydanych po przyjeździe Słowackiego z Florencji tylko *Lilla Weneda* znajduje odbicie w *Dzienniku* (trzeba zaznaczyć, że prowadzonym z przerwami). 15 IV 1840: „Lelum Polelum Juliusza Słow[ackiego]. Jeszcze nigdy tak nic niedorzecznego nie skomponował, a jednak jest dar poezji, ale ani za grosz statku i rozumu”<sup>7</sup>.

Odkąd Słowacki został członkiem „Towarzystwa Literackiego” (23 V 1840) musiał widywać się z diarystą na sesjach. W niedzielę 27 IX 1840 miało miejsce inne spotkanie:

„nagły wyjazd na nabożeństwo polskie [odprawiane przez ks. [Franciszka] Koryckiego, wezwanego przez rząd i upoważnionego przez arcybiskupa. P. Wład[ysław] duży [Zamoyski] nas zwiódł. Polonii mało. Kaznodzieja katolicki, ale za wiele gestów i grymasów robił. J. Słowacki ze mną się uprzejmie witał”.

Na podstawie *Dziennika* można przyjąć, że wbrew mniemaniom niektórych badaczy nie było żadnych bliższych kontaktów Słowackiego z domem Czartoryskich w 1842 r.<sup>8</sup> W lipcu tegoż roku Słowacki jawnie opowiedział się po stronie Towiańczyków, czyli przekreślił się w oczach księcia, uważającego ruch mesjanistyczny za niedorzeczność. Błotnicki był tego samego zdania. *Dziennik* z 3 III 1843 pozwala ustalić datę mowy poety na rzecz *Sprawy* w „Towarzystwie Literackim”: „Na wczorajszej sesji litera-

ckiej Słowacki wystąpił jako prorok, bo i [Adam] Kołysko na kolokwium sejmowym”<sup>9</sup>. Przez cały 1844 r. stosunki z Czartoryskimi były chłodne. Autorzy *Kalendarza* słusznie zauważyli, że zbliżenie poety do księstwa w Pornic to dzieło fantazji. Czartoryscy zazwyczaj w sierpniu wyruszyli poza Paryż (w lipcu księżna obchodziła imieniny). *Dziennik* z tego lata jest niekompletny, ale pod datą 14 i 15 VIII 1844 czytamy: „Wyjazd księstwa na wояaż po Loarze z księstwem Montlear. Ja z księżną [A] S[apieżyną] zostałem. Księstwo byli Loarą do Nantes, potem w Cherb[o]urg, Rennes, Jersey, St. Malo i do Hawru, odbierając wszędzie hołdy Polaków jednych, a przymówki drugich odbite w miejscowych gazetach”.

16 VIII wyprawa stanęła w Tours. Od Błotnickiego wiemy, że 30 VIII on, A. Sapieżyna oraz Witold Czartoryski pojechali do Hawru i następnego dnia połączyli się z resztą towarzystwa, które gremialnie udało się na dłuższy czas do posiadłości księstwa Montlear. Gdyby nawet przyjąć inną kolejność odwiedzanych miejscowości Nantes, Rennes, St. Malo, Jersey, Cherbourg, Hawr i umieścić między Nantes a Rennes Pornic, nie można było zatrzymać się tam dłużej niż dwa, może trzy dni. Trudno sobie wyobrazić, by w tak krótkim czasie doszło do zażyłości księstwa ze Słowackim<sup>10</sup>.

W kwietniu 1845 r., gdy Słowacki wolny był od wpływów A. Towiańskiego, a książe postanowił przez cały maj spotykać się w poniedziałki ze znaczniejszymi — jak zwykle — emigrantami, Słowacki znalazł się na liście zaproszonych. 26 V w *Dzienniku*: „Ostatni poniedziałek u księstwa arcyliczny. [Fryderyk] Chopin i [Antoni] Kątski grali. Słowacki”. Ostatnia enigmatyczna notatka o Słowackim pochodzi z 3 VI 1847: „Sesja Tow[arzystwa] Liter[ackiego]. [Ksawery]Bronikowski o [Sylwestra de] Sacy gramatyce p[owia]dał. Polszczyzna przedksiążkowa. Słowacki ja-ty — — Dr [Wiktor] Szok[alski] świat czyści”.

Błotnicki nie darzył Słowackiego sympatią, mimo iż na przełomie drugiego i trzeciego dziesiątka lat XIX w. był jego nauczycielem w Wilnie. Stanowisko Czartoryskich wobec poety wyraźnie udzieliło się diaryście. Książe nie zabiegał o względy autora *Kordiana*. Spotykał się z nim na forum publicznym i niekiedy zapraszał na oficjalne przyjęcia. Stosunki były poprawne, ale na dystans. Słowacki ze swej strony nie szukał kontaktów nawet z Błotnickim. Być może nie podejrzewał, że jako jeden z nielicznych czytelników przyznawał mu „dar poezji”.

## Przypisy

<sup>1</sup> J. Starnawski, *Pierwsi czytelnicy młodzieńczej twórczości Słowackiego „Twórczość”* 1959, nr 9, s. 142.

<sup>2</sup> L. Gadon, *Wypisy i notatki do prac naukowych*. Rkps. Muzeum Czarto-

ryskich, Sygn. 1272. W teczce jest adnotacja, że materiały były w zbiorach W. Mickiewicza.

<sup>3</sup> Zob. *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, S. Makowski i Z. Sudolski. Wrocław 1960, s. 142. Pod sygn. 1378, jaką podali, w Muzeum Czartoryskich są *Notatki* H. Błotnickiego. Autorzy trzy lata później wydanych *Sądów współczesnych o twórczości Słowackiego* opierali się tylko na artykule J. Starnawskiego.

<sup>4</sup> Sześć kolejnych teczek z *Dziennikiem* H. Błotnickiego ma w Muzeum Czartoryskich sygn. od 1372 do 1377.

<sup>5</sup> L. Gadon, *Z listów Błotnickiego do Sienkiewicza*, zob. przypis 2.

<sup>6</sup> Zob. *Kalendarz...*, s. 171.

<sup>7</sup> Data lektury pozwala przybliżyć ukazanie się *Lilli Wenedy* w druku. Zob. *Kalendarz...*, s. 349.

<sup>8</sup> Zob. F. Hösick, *Juliusz Słowacki, biografia psychologiczna*. Kraków 1897, t. III, s. 231.

<sup>9</sup> Zob. *Kalendarz...*, s. 440.

<sup>10</sup> Tamże, s. 478. Informacja F. Hüsicka o częstych kontaktach Słowackiego z Czartoryskimi w Pornic jest tak samo pochopna, jak pomawianie W. Czartoryskiego, który wtedy miał szesnaście lat, o ślub z księżniczką Orleańską (F. Hösick, *op. cit.*, t. III, s. 322 i *Kalendarz...*, s. 474).